

TRUMP: ŚWIAT PŁACI WYSOKĄ CENĘ ZA OPIESZAŁOŚĆ CHIN

Prezydent USA Donald Trump oskarżył w czwartek Chiny o zbyt powolne informowanie świata o koronawirusie w początkowej fazie jego rozprzestrzeniania się. "Świat teraz płaci za to wysoką cenę" - oświadczył na konferencji prasowej w Białym Domu.

Chińskie służby medyczne ogłosiły w czwartek, że poprzedniej doby nie wykryły żadnej nowej lokalnej infekcji koronawirusem. Amerykański prezydent powątpiewa jednak w te informacje.

Byłoby znacznie lepiej, gdybyśmy wszystko wiedzieli kilka miesięcy wcześniej. Epidemia mogłaby zakończyć się w tym regionie Chin, w którym się zaczęła. Świat płaci wysoką cenę za to, co zrobili (...) Czy powinniśmy wierzyć w to, co teraz mówią? Mam nadzieję, że to prawda, ale kto to wie? Chciałbym, żeby to była prawda

Donald Trump, prezydent USA

Czytaj też: [Rosyjski sposób na koronawirusa: udawać że go nie ma \[FOTO\]](#)

W środę nazwał on koronawirusa SARS-CoV-2 "chińskim wirusem". Broniąc tego określenia, zauważył, iż choroba ta "przyszła z Chin". "To nie jest rasistowskie, on (wirus) przyszedł z Chin" - oświadczył przywódca USA.

"Chiny próbowały powiedzieć, ale może teraz już przestały, że powodem (koronawirusa) byli amerykańscy żołnierze. Tak nie może być, tak nie będzie. Nie jak ja będę prezydentem" - powiedział Trump i wyraził opinię, że chińskie władze zwlekały z informowaniem innych państw na temat koronawirusa.

Czytaj też: [Chiny, koronawirus i „zierzch Zachodu”](#)

Pandemia koronawirusa rozprzestrzeniła się z Chin na 175 krajów świata. Do tej pory zakaziło się 227 tys. osób, ponad 9 tys. zmarło.